



Wybory do Rady Nadzorczej X kadencji

W dniach 17-18 maja odbędą się pracownicze wybory do Rady Nadzorczej, w których załoga wybierze swoich trzech przedstawicieli. Wybory będą dotyczyć nowej X kadencji. Na obecną IX kadencję spośród trzech wybranych kandydatów pracownicy w 2014 r. postawili na dwóch przedstawicieli NSZZ „Solidarność” – Józefa Czyczerskiego i Bogusława Szarka. Przewodniczący Czyczerski zdobył najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów. Misję pełnienia funkcji członka Rady Nadzorczej KGHM powierzyło mu aż 5062 pracowników. Nie można zapomnieć, że poprzedniej VIII kadencji w latach 2011-2014 kolejni Ministrowie Skarbu Państwa z premedytacją nie powoływali przedstawicieli pracowników do Rady Nadzorczej, łamiąc ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych – co zostało stwierdzone w prawomocnym wyroku, który po trzech latach zapadł w tej sprawie w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. W tym czasie „układ rządzący” podjął najistotniejsze decyzje w historii polskiej miedzi polegające na sprzedaniu aktywów telekomunikacyjnych (Polkomtel oraz Dialog) i wyprowadzeniu poprzez „raje podatkowe” 3,5 mld USD na zakup kanadyjskiej spółki Quadra FXN. Po powrocie przedstawicieli załogi do Rady Nadzorczej wypływają na jaw wszystkie patologie z tym związane. Wiele lat będziemy jeszcze za te działania płacić.

W kwestii zbliżających się pracowniczych wyborów do Rady Nadzorczej w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” obecnie trwają prawyborzy i podobnie jak w poprzednich latach obowiązuje dwuszczeblowy etap wyborów. W pierwszej kolejności Komisje Zakładowe i Międzyzakładowe zdecydują czy i kogo wybiorą na swoich kandydatów, a potem Rada Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w porozumieniu z Regionalną Sekcją Hutniczo-Przetwórczą Miedzi NSZZ „Solidarność” podejmie w głosowaniu decyzję, kto weźmie udział w pracowniczych wyborach do Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedz S.A. Kandydatów poznamy najpóźniej w połowie marca.

Wyjaśniamy różnice porównując poprzedni i nowy zapis systemu corocznego wzrostu wynagrodzeń

Podwyżki dla załogi

Po kilku spotkaniach stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, czyli Zarządu i związków zawodowych, w dniu 21 lutego 2017 r. doszło do porozumienia i podpisano Protokół Dodatkowy nr 20 z nową tabelą stawek płac zasadniczych w wysokości ok. 2,88% z wyrównaniem od 1 stycznia 2017 r.

Zgodnie z zapisem w ZUZP pracownicy mieli gwarantowany wzrost stawek o 2,3%, jednakże dzięki żmudnym negocjacjom zawarto kompromis, na podstawie którego wzrost wyniósł średnio 2,88%.

W czasie rozmów ponownie wskazano na problem pogłębiania się różnic we wzroście płac między Oddziałami o czym pisaliśmy w poprzednich numerach Pryzmatu. Różnice są widoczne nawet między Zakładami Górnictwymi, w których – jak sam Prezes Zarządu wskazał – jest wykonywana ta sama praca i zarobki nie powinny od siebie odbiegać.

Tabela płac zasadniczych od 1 stycznia 2017 roku

Kat. zaszerzeg.	Płace zasadnicze dotychczasowe	Płace zasadnicze 01.01.2017	Różnica w zł	Przyrost stawek płac zasadniczych
1	1 850	1 903	53	2,86%
2	1 852	1 905	53	2,86%
3	1 854	1 907	53	2,86%
4	1 856	1 909	53	2,86%
5	1 858	1 912	54	2,91%
6	1 860	1 914	54	2,90%
7	1 862	1 916	54	2,90%
8	1 864	1 918	54	2,90%
9	1 875	1 929	54	2,88%
10	1 960	2 016	56	2,86%
11	2 079	2 139	60	2,89%
12	2 197	2 260	63	2,87%
13	2 316	2 383	67	2,89%
14	2 435	2 505	70	2,87%
15	2 555	2 629	74	2,90%
16	2 674	2 751	77	2,88%
17	2 792	2 872	80	2,87%
18	2 935	3 020	85	2,90%
19	3 090	3 179	89	2,88%
20	3 256	3 350	94	2,89%
21	3 411	3 509	98	2,87%
22	3 578	3 681	103	2,88%
23	3 732	3 839	107	2,87%
24	3 922	4 035	113	2,88%
25	4 124	4 243	119	2,89%
26	4 315	4 439	124	2,87%
27	4 518	4 648	130	2,88%
28	4 719	4 855	136	2,88%
29	4 898	5 039	141	2,88%
30	5 101	5 248	147	2,88%
31	5 291	5 443	152	2,87%
32	5 505	5 664	159	2,89%
33	5 696	5 860	164	2,88%

Planowane jest też wyrównanie nagrody z zysku za 2016 r. nie później niż 14 dni po posiedzeniu Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy KGHM Polska Miedz S.A. w kwocie 13,5% w funduszu na wynagrodzenia, co stanowi mniej więcej 1,5 wynagrodzenia średniomiesięczne.

go. Zakłada się, że nagroda z zysku za rok 2017 będzie wynosiła 15,5% funduszu na wynagrodzenia.

NOWY SYSTEM WZROSTU WYNAGRODZEŃ JEST KORZYSTNIEJSZY DLA ZAŁOGI OD POPRZEDNIEGO

Nie wszyscy są na bieżąco z informacjami zamieszczanymi w Pryzmacie, gdzie omawiamy spotkania stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, czyli Zarządu i związków zawodowych, więc postanowiliśmy jeszcze raz wyjaśnić dlaczego nowe zapisy o wzroście stawek są bardziej korzystne od zapisu mówiącego o pierwszej kategorii osobistego zaszerogowania nie niższej niż minimalne wynagrodzenie w kraju.

Stary zapis w ZUZP (par. 76 ust. 3) stanowił, że pierwsza stawka osobistego zaszerogowania nie może być niższa od minimalnej krajowej płacy w Polsce. Wzrost minimalnej krajowej płacy przekładał się jedynie na wzrost pierwszej kategorii osobistego zaszerogowania i kolejnych kilku o parę złotych, przez co wynagrodzenie co najwyżej wzrastało małej grupie pracowników. Na pierwszych 5 stawkach nikt nie jest zaszerogowany, na 6 i 7 stawce jest zatrudnionych zaledwie 11 pracowników, a na 8 stawce grupa zaszerogowanych pracowników systematycznie się zmniejsza.

Nowy system polega na corocznym powiązaniu przyrostu stawek osobistego zaszerogowania ze wzrostem przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród rocznych w IV kwartale poprzedniego roku - pomnożone przez 0,8. Przykładowo, w IV kwartale 2016 r. wspomniany wskaźnik wzrósł o 2,88% (ze względu na deflację wzrost jest niższy, w poprzednich latach dochodziło do wzrostów nawet o 7-8%), co mnożymy przez 0,8 i otrzymujemy 2,3% - o tyle pracodawca jest zobowiązany podnieść wszystkim pracownikom stawki osobistego zaszerogowania, jeśli nie dojdzie do porozumienia ze związkami. Takie gwarantowane minimum. Na spotkaniu w dniu 21 lutego br. związkiem udało się jednak wynegocjować pełny wskaźnik 2,88% i o tyle wzrosły stawki. Oznacza to, że niezależnie od widzimisię pracodawcy czy kaprysów każdego kolejnego rządu, który mógłby np. nie podnieść minimalnej krajowej płacy, pracownikom KGHM i tak wzrosną wynagrodzenia.

A teraz konkrety. Poniżej znajdują się tabele z wyliczeniami wzrostu stawek podczas ośmiu lat rządów poprzedniej władzy, odpowiednio po lewej według starego systemu wzrostu wynagrodzeń bazującego na minimalnej krajowej płacy jako pierwszej stawce osobistego zaszerogowania i po prawej według nowych zasad. W tabelach mamy rozróżnienie na numer kategorii, kwotę stawki w 2008 r. i 2015 r. (w latach, w których Zarządy negocjowały ze stroną społeczną podwyżki na początku każdego roku) i wzrost liczony w złotych na przestrzeni dwóch kadencji parlamentu.

Stare zasady (pierwsza stawka osobistego zaszerogowania nie niższa od minimalnej krajowej płacy)			
Stawka	2008 r. (w zł)	2015 r. (w zł)	Wzrost (w zł)
9	1636	1791	155
10	1750	1886	136
11	1863	2005	142
12	1976	2123	147
13	2090	2242	152
14	2203	2361	158

Nowe zasady (coroczny wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród rocznych w IV kwartale poprzedniego roku - pomnożone przez 0,8)			
Stawka	2008 r. (w zł)	2015 r. (w zł)	Wzrost (w zł)
9	1636	2072	436
10	1750	2216	466
11	1863	2359	496
12	1976	2502	526
13	2090	2647	557
14	2203	2790	587

Jak widać, gdyby ten zapis udało się wprowadzić wcześniej, załoga otrzymywałaby znacznie wyższy i regularny wzrost płacy zasadniczej. W tabeli umieściliśmy kategorie osobistego zaszerogowania od 9 do 14, ponieważ do tych stawek zaszerogowanych jest 13250 pracowników, co stanowi 72,68% załogi. W razie pytań zapraszamy do biur związkowych NSZZ „Solidarność”, koledzy z Oddziałów odpowiedzą na Wasze pytania.

W ZG „Polkowice-Sieroszowice” o zmianach angażu

Przewodniczący Bogusław Szarek w imieniu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG „Polkowice-Sieroszowice” zwrócił się do Dyrektora Naczelnego Oddziału z wnioskiem o zorganizowanie spotkania w celu omówienia zmian angażu pracowników zatrudnionych na stanowisku ślusarz mechanik maszyn i urządzeń górniczych pod ziemią oraz operatorów nie posiadających kursu górnika, a wykonujących pracę górnika operatora.

W ocenie Komisji grupa ok. 150 pracowników KGHM Oddział Zakłady Górnicze „Polkowice-Sieroszowice” nie posiada angażu górnika operatora maszyn górniczych pod ziemią oraz kursu górnika, a wykonuje prace związane z tym stanowiskiem. Uwzględniając zasady bezpieczeństwa i biorąc pod uwagę, że do obowiązków operatora należy nie tylko obserwowanie zachowania się górotworu tj. stropów i ociosów, ale również obrywka i zabezpieczenie niebezpiecznych miejsc pracy, Komisja wniosła o przychylenie się do wniosku o spotkanie – o czym będziemy informować.

Odpowiedź Ministerstwa Finansów ws. podatku

Ministerstwo Finansów na polecenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odpowiedziało na pismo przedstawicieli Organizacji zrzeszonych w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” oraz Regionalnej Sekcji Hutniczo-Przetwórczej Miedzi NSZZ „Solidarność” w sprawie wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin na KGHM. Z pismem NSZZ „Solidarność” można zapoznać się w Pryzmacie nr 23-24/2016 na stronie „www.skgrm.pl”. W odpowiedzi Ministerstwa można przeczytać, że rząd chce wywiązać się z obietnicy wyborczej, ale... Po pierwsze, jak twierdzą, KGHM jest dobrem wszystkich Polaków, dlatego Skarb Państwa ma w nim udziały i nie ma co liczyć na całkowite zawieszenie funkcjonowania podatku od wydobycia miedzi i srebra. Po drugie, priorytetem jest realizacja głównych obietnic rządu obejmujących swoim zasięgiem całe społeczeństwo, dlatego sprawa podatku zostanie zrealizowana w późniejszym czasie. Tak enigmatyczna odpowiedź co do terminu wprowadzenia zmian w ustawie o podatku od wydobycia niektórych kopalin i brak perspektywy na polepszenie sytuacji finansowej KGHM w najbliższym czasie zmusiła NSZZ „Solidarność” do ponownego przedstawienia argumentacji dotyczącej skali opodatkowania wydobycia miedzi i srebra w Polsce na tle konkurencji. Poniżej można zapoznać się z treścią pisma Ministerstwa Finansów oraz odpowiedzią SKGRM NSZZ „Solidarność”.

Odpowiedź z Ministerstwa Finansów

W odpowiedzi na Stanowisko Zakładowych Organizacji Związkowych NSZZ Solidarność w sprawie negatywnego wpływu podatku od wydobycia niektórych kopalin na sytuację finansową KGHM Polska Miedź S.A. z 3 stycznia 2017 r., pragnę wyjaśnić, co następuje.

Kwestia czerpania pożytków jak również ponoszenia ciężarów związanych z korzystaniem z bogactw naturalnych nie może być postrzegana wyłącznie poprzez pryzmat podmiotu wydobywającego te złoża. Konieczne jest szersze spojrzenie, uwzględniające konstytucyjne zasady dobra wspól-

nego i sprawiedliwości społecznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż złoża rud miedzi są własnością Rzeczypospolitej Polskiej a spółka uzyskała jedynie czasowe prawo ich wydobywania na mocy przyznanej koncesji. Z tego względu zasadnym jest, by z korzyści uzyskanych w wyniku wydobywania tych bogactw naturalnych czerpała nie tylko spółka i jej

akcjonariusze, ale także ogół społeczeństwa.

Niemniej jednak kluczowym jest, by poziom ciężarów podatkowych ponoszonych przez podatnika był optymalnie skorelowany z uzyskiwanymi przez niego rezultatami finansowymi. Dążąc do wypracowania perspektywicznego podejścia oraz do stworzenia długofalowej Polityki Surowcowej Państwa, w maju 2016 r. Pani Premier Beata Szydło powołała wiceministra środowiska, Głównego Geologa Kraju, prof. dr hab. Mariusza Orion Jędryska na stanowisko pełnomocnika rządu ds. polityki surowcowej, który stanął również na czele Międzyresortowego zespołu do spraw Polityki Surowcowej Państwa. Zadaniem zespołu jest opracowanie projektu polityki surowcowej państwa jak również zapewnienie instrumentów realizacji ww. polityki. Wśród rozważanych scenariuszy są też działania obejmujące podatek od wydobycia niektórych kopalin.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do przywoływanych w przesłanym stanowisku deklaracji, składanych w toku kampanii wyborczej w 2015 r., dotyczących podatku od wydobycia niektórych kopalin, należy zaznaczyć, iż ze względu na konieczność wypracowania optymalnych rozwiązań, które będą korzystne zarówno dla budżetu państwa, ogółu społeczeństwa jak i KGHM Polska Miedź S.A., realizacja zobowiązań wyborczych musi zostać rozłożona w czasie.

Z upoważnienia Ministerstwa Rozwoju i Finansów
Marian Banaś
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Przypominamy Ministrowi skalę opodatkowania

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” wraz z Regionalną Sekcją Hutniczo-Przetwórczą Miedzi NSZZ „Solidarność” w piśmie z 3 stycznia 2017 r. do premier Beaty Szydło merytorycznie opisała zagadnienie oraz wpływ podatku od miedzi i srebra na funkcjonowanie przemysłu miedziowego w Polsce w porównaniu do innych państw na świecie, gdzie konkurencja prowadzi działalność. Tym bardziej zadziwia odpowiedź z Ministerstwa Finansów. Pismo przypomina często spotykany proces kopiuj/wklej w stanowiskach kierowanych do NSZZ „Solidarność” ze strony poprzedniego układu politycznego.

W dniu 22 lutego br. szef SKGRM NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski wystosował pismo do Wicepremiera oraz Ministra Finansów i Rozwoju Mateusza Morawieckiego wraz z jednym z dziewięciu slajdów analiz przygotowanych przez KGHM obrazujących sytuację podatkową polskiej miedzi na tle zagranicznej konkurencji. Poniżej treść listu i wspomniany slajd.

Pismo SKGRM NSZZ „Solidarność”

W nawiązaniu do przeprowadzonych z Panem rozmów w Katowicach pomiędzy Sekcją Krajową Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność oraz prowadzonej korespondencji (pismo z dnia 3.01.2017r.) z Premier Rządu RP Panią Beatą Szydło przekazujemy materiał dotyczący: „Podatku od niektórych kopalin - skutki dla KGHM Polska Miedź S.A.”.

Biorąc powyższe pod uwagę prosimy o zorganizowanie spotkania Pana Wicepremiera oraz Ministra Energii z przedstawicielami NSZZ „Solidarność” KGHM Polska Miedź S.A. w tej sprawie.

Z uwagi na znaczenie tego problemu dla Spółki KGHM Polska Miedź S.A. prosimy o potraktowanie sprawy jako pilnej.

Za SKGRM NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący Józef Czyczerski

Aktualności

GUS potwierdza dobre dane o bezrobociu

Stopa bezrobocia w styczniu wyniosła 8,6 proc. - poinformował Główny Urząd Statystyczny. Jest to odczyt lepszy od prognoz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które szacowało, że bezrobocie wyniosło 8,7 procent. Oznacza to, że w styczniu wskaźnik bezrobocia był o 0,3 punktu procentowego wyższy niż w grudniu ubiegłego roku i o 1,6 punktu procentowego niższy niż w styczniu 2016 roku.

Wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Marek Kłoczko zapowiedział, że wskaźnik ten w zimie z reguły idzie w górę w związku z mocnym ograniczeniem prac sezonowych na przykład w budownictwie.

Z meldunków nadesłanych przez wojewódzkie urzędy pracy wynika, że w końcu stycznia zarejestrowanych było 1 milion 398 tysięcy 200 osób. Z informacji resortu pracy wynika, że liczba bezrobotnych w końcu stycznia była o blisko 250 tysięcy niższa niż przed rokiem (spadek o 15,1%).

„Solidarność” chce zmian w prawie pracy

Usunięcie ze świadectwa pracy wpisu o trybie rozwiązania umowy z pracownikiem – to propozycja NSZZ „Solidarność”. Związkowcy chcą, by pracownicy zyskali większe możliwości znalezienia pracy po dyscyplinarnym rozwiązaniu umowy o pracę. Projekt trafił do zespołu ds. prawa pracy Rady Dialogu Społecznego.

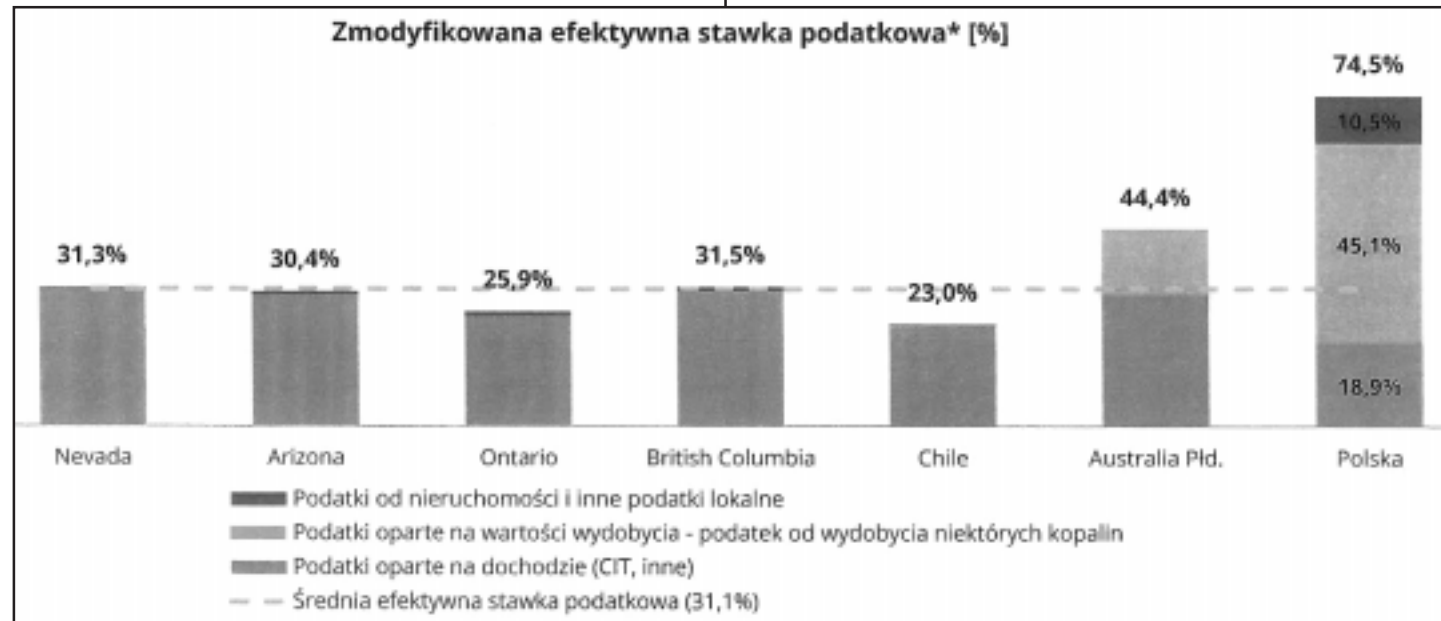
Propozycję Solidarności opisuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Według związkowców obecne przepisy prawa pracy naruszają prawo do ochrony prywatności, czci i dobrego imienia pracowników.

W świadectwie pracy nie mamy odnotowanej informacji o sumiennie przepracowanych latach, ale o dyscyplinarnym zwolnieniu pracownika. Teoretycznie nie ma to żadnych formalnych skutków dla kolejnego pracodawcy, ale może to być krzywdzące dla pracownika i powodować problemy z zatrudnieniem.

Firmy wykorzystują obecne przepisy prawa pracy do zwolnień pracowników. Przedsiębiorca, który chce zwolnić pracownika najczęściej proponuje mu rozwiązanie umowy za porozumieniem stron lub dyscyplinarnie.

Ponieważ informacja o tzw. dyscyplinarce pozostaje w aktach – pracownik w tej sytuacji najczęściej decyduje się na odejście za porozumieniem stron, rezygnując przy tym np. z okresów wypowiedzenia umowy. Jeżeli propozycja NSZZ „Solidarność” została by przyjęta, firmy nie mogłyby już zastraszać pracowników wpisem do akt.

Zmodyfikowana efektywna stawka podatkowa* [%]



Daleko nam jeszcze do normalności

Kampania „13 zł... i nie kombinuj” to nie tylko narzędzie przeciwdziałania łamaniu prawa, ale też ważne źródło wiedzy o stanie naszego rynku pracy. Rzeczywistość opisana w zgłoszeniach poraża i uświadamia, jak daleko nam jeszcze do normalności.

„Dostałam nową umowę na 13 zł, ale jednocześnie dostałam umowę na dzierżawę odkurzacza. Na 500 zł” – napisała sprzątaczką Katarzyna z Wrocławia.

„Za godzinę wypożyczenia munduru płacę 5 zł. Suma summarum dalej zarabiam tyle samo” – zgłosił Rafał zatrudniony na zlecenie w warszawskiej firmie ochroniarskiej.

„Nasz szef (tu dokładna nazwa firmy wraz z numerem koncesji) wlepił nam fikcyjne kary za spóźnienie, obciąża za pranie odzieży czy za wydawanie nowych elementów munduru. Otrzymujemy 7-8 zł netto na godzinę” – to z kolei Andrzej z Lublina.

„Jest dwóch panów (tu ich nazwiska i adresy, nazwy dwóch pizzerii, które posiadają w Płocku). Zatrudniają za 6-8 za godz. i nikt prawie nie ma umowy” – zgłosiła Sylwia.

Można tak w nieskończoność. Zatrudnienie na pół etatu, a godziny normalne. Część etatu, a reszta pod stołem. Często też po prostu na czarno. Większość zgłoszeń mówi albo o niższej stawce, albo o oszukiwaniu na godzinach. Często dotyczy to firm realizujących zlecenia dla podmiotów publicznych.

– Mówimy tu o minimum. Minimalna stawka, minimalne wynagrodzenie. Wszystko, co poniżej, to wyzysk – ocenia takie praktyki Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej Solidarności. Charakteryzując akcję Solidarności, dodał – Nasze działania to likwidowanie patologii.

Dlaczego zmieniamy miejsca pracy?

Szukamy innej pracy, bo chcemy więcej zarabiać, omijają nas awans, nie możemy się rozwijać. 53 proc. respondentów przebadanych przez portal GoldenLine wskazało wyższe zarobki, 28 proc. brak możliwości rozwoju, 27 proc. brak możliwości awansu, 23 proc. nudę i rutynę, a 23 proc. złą atmosferę pracy.

Ekspertki zwracają uwagę, że bardzo ważnym elementem jest kultura i atmosfera pracy. Jest to nowy element decydujący o zmianie miejsca pracy. Nadal duże znaczenie ma wynagrodzenie. Bardzo młodzi ludzie w wieku 24-25 lat chcą największych podwyżek. Deklarują, że są gotowi zmienić pracę za wynagrodzenie o połowę większe. Trochę starsze osoby mają mniejsze wymagania i wystarczy im wzrost wynagrodzenia w granicach 10-50 proc.

Zapytani o to, co skłoniłoby ich do zmiany obecnej pracy, w 72 proc. wskazali wyższe wynagrodzenie. Na kolejnych dwóch miejscach znalazły się umowa o pracę (35 proc.) oraz elastyczny czas pracy (33 proc.). Atmosfera i kultura firmy byłyby argumentem dla 30 proc. badanych.

Ogromne nieprawidłowości w firmach

Stan przestrzegania przepisów prawa pracy jest niezadowolający. W 2015 r. stwierdzono prawie 87 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika. Unikanie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, bezprawne nadużywanie umów cywilnoprawnych, nieterminowe wypłacanie wynagrodzeń czy nierzetelne rozliczanie czasu pracy to największe z naruszeń prawa pracy.

PIP w 2015 r. wydał ponad siedem tysięcy decyzji nakazujących natychmiastowe wypłacenie wynagrodzenia. Urzędnicy wyegzekwowali również 207,5 mln zł należności ze stosunku pracy. Spośród 12,5 miliona pracowników w 2015 roku około 600 tys. wykonywało pracę nielegalnie. Budżet państwa stracił na tym procederze ponad 6 mld zł – powiedział w Sejmie Roman Giedroń, Główny Inspektor Pracy.

Inspektorzy wykryli również ponad 8,3 tys. tak zwanych śmieciówek, które należałoby zamienić na klasyczne umowy o pracę. Jak wynika z danych PIP w 2015 r. na czarno zatrudnionych było 1,2 tys. obcokrajowców z czego 989 osób to obywatele Ukrainy.

Badanie CBOS

Czesi, Słowacy, Włosi, Węgrzy i Amerykanie to nacje najbardziej lubiane przez Polaków. Niechęć budzą najczęściej Arabowie, Romowie, Turcy, Rosjanie i Rumuni, wynika z badania CBOS.

Centrum Badania Opinii Społecznej, które pytało o nastawienie do 25 narodów i grup etnicznych, stwierdziło, że ponad dwie piąte ankietowa-

nych przychylnie odnosi się do Francuzów, Chorwatów, Duńczyków, Japończyków, Niemców, Greków i Litwinów. Ponad jedna trzecia deklaruje sympatię wobec Białorusinów, Chińczyków, Estończyków, Żydów, Ukraińców i Wietnamczyków.

Czechów darzy sympatią 59 proc. respondentów, niechęć deklaruje 10 proc. a obojętność co czwarty pytany. Sympatię do Słowaków deklaruje 57 proc., niechęć 10 proc., a obojętność 24 proc. ankietowanych. Również Włosi budzą sympatię 57 proc. i niechęć jednego na dziesięciu pytanych przez CBOS, 26 proc. deklaruje obojętność. Amerykanie cieszą się sympatią 54 proc. badanych, budzą niechęć u 13 proc., 27 proc. pozostaje obojętnych. Węgrów lubi 54 proc., niechęć do nich deklaruje 12 proc., a obojętność wobec nich deklaruje 26 proc. ankietowanych. 51 proc. deklaruje sympatię do Anglików, 16 proc. niechęć, a 27 proc. obojętność. Połowa respondentów darzy sympatią Holendrów, niechęć wobec nich deklaruje 12 proc., a 27 proc. - obojętność. Do sympatii wobec Niemców przynajmniej się niespełna połowa - 46 proc., a niechęć ponad jedna piąta - 22 proc. - ankietowanych. Ukraińców lubi 36 proc., a niechęć wobec nich żywi 32 proc. pytanych, co czwartemu ankietowanemu - 26 proc. - Ukraińcy są obojętni.

Wobec pięciu nacji uwzględnionych w sondażu przeważa niechęć. Wobec Arabów deklaruje ją 59 proc., podczas gdy sympatię - 16 proc. ankietowanych, 17 proc. wyraża obojętność. Co drugi badany - 50 proc. - deklaruje niechęć wobec Romów (Cyganów), a co piąty - 21 proc. - sympatię. Blisko jedna czwarta (23 proc.) deklaruje obojętność. W przypadku Turków niechęć wyraża ponad dwie piąte - 42 proc. - a sympatię niespełna jedna czwarta - 23 proc. - respondentów. Wobec Rosjan niechęć deklaruje 38 proc., a sympatię 31 proc. badanych. Obywatele Rumunii budzą niechęć 35 proc., a sympatię 28 proc. uczestników sondażu.

W 2017 roku CBOS odnotowało poprawę nastawienia do wszystkich nacji uwzględnionych w sondażu w porównaniu z badaniami z lat ubiegłych. Największe zmiany in plus zarejestrowane w ciągu ostatniego roku zaszły w stosunku do Romów, Rumunów i Żydów. Odsetki deklarujących sympatię do Czechów, Słowaków, Białorusinów i Niemców są najwyższe od 1993 roku, od kiedy CBOS monitoruje nastawienie do innych narodów. W nastawieniu do wszystkich sąsiadów z wyjątkiem Rosjan sympatia przeważa nad niechęcią.

Źródła: solidarnosc.org.pl, tysol.pl, niezalezna.pl

Dlaczego tak cicho?

Jak czasem słucham i oglądam polskojęzyczne media to zastanawiam się czy ci, którzy niedawno sprawowali władzę w naszym kraju nie powinni trafić do dobrego lekarza specjalisty. Dlaczego użyłem sformułowania polskojęzyczne? Ponieważ większość prasy i ośrodków medialnych to kapitał niemiecki i wcale nie byłem zdziwiony, rozczarowany, że kanclerz Merkel spotkała się w ambasadzie niemieckiej z dezterami polskiego państwa. Ze strachu na kolanach poszli prosić Merkel, aby dalej w internowaniu trzymała Tuska. Nie wiedziałem też, że część sędziów to tacy biedacy i musieli sięgnąć po kradzione towary, aby przeżyć kolejny miesiąc i nie mam pewności, czy aby nie brali działki od wnuczka dlatego taki krzyk i strach przed kolejnymi zmianami.

O tych sprawach jesteśmy informowani, a mnie interesuje własne podwórko. Kto i na jakim szczeblu decyzyjnym władzy zdecydował, że z KGHM na wątpliwej jakości zagranicznej inwestycji wyprowadzono olbrzymie kwoty pieniędzy. I nie uwierzę w bajki, że zdecydował o tym tylko „utalentowany” Wirth ze swoim zarządem. Raport na temat różnych machlojek miał być ponoć gotowy do końca września 2016 roku, później padały inne terminy i do dzisiaj jakoś cicho. Ja doskonale rozumiem, że publiczne ujawnienie wszystkich szczegółów może spółce giełdowej jeszcze bardziej zaszkodzić, ale mam nadzieję, że Ci którzy do tego doprowadzili wreszcie choć raz odpowiadają swoim prywatnym majątkiem.

Nuciński